Licząca 380 lat lipa, która dumnie rośnie w Bieńkowicach w Powiecie Bocheńskim znalazła się w finale i będzie rywalizowała o tytuł Drzewa Roku 2022, głosowanie ruszyło 1 czerwca i potrwa cały miesiąc.

Jest to konkurs, który ma wyłonić najpiękniejsze, najbardziej „kochane", pobudzające wyobraźnię, posiadające swoją piękną historię i jednoczące ludzi, drzewo. Powiat Bocheński w tegorocznej 12 edycji jest reprezentowany przez Lipę z Bieńkowic, jednak o tytuł tego najważniejszego rywalizuje siedem dębów, cztery lipy, dwa klony, buk, wiąz i jabłoń.

W tym konkursie istotna jest przede wszystkim historia drzew i ich znaczenie. Czytając opisy można się przekonać jak ważną rolę odgrywają drzewa w życiu człowieka, inspirując lokalne społeczności do współdziałania i podejmowania odpowiedzialnych decyzji w zakresie ochrony środowiska przyrodniczego— mówi prof. Zbigniew Wilczek, biolog z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, członek jury konkursu Drzewo Roku

Jaką historię kryje za sobą lipa z Bieńkowic?
Nazywana strażniczką miłosnej historii… jest świadkiem wielowiekowej historii majątku, który niegdyś należał do dóbr Królowej Bony, a potem związany był z przedstawicielami wielu szlacheckich i magnackich rodów, m.in. Bonerów, Zamojskich i Tęgoborskich. Ostatnimi właścicielami majątku byli Jasińscy. Z ich rodem związane jest tragiczne wydarzenie, które okryło dwór nimbem niesamowitości, a lipa stała się strażniczką miłosnej historii. W 1937 roku ówczesny właściciel, niespełna trzydziestoletni Zbigniew Jasiński, śmiertelnie się postrzelił. Miejscowa legenda głosi, że był nieszczęśliwie zakochany. W dniu śmierci sprowadził muzykantów, którym w cieniu lipy kazał grać religijne pieśni. Właśnie wówczas we dworze rozległ się nieszczęśliwy strzał. Od tego czasu nocami dało się w nim słyszeć brzęk tłuczonego szkła i przestawianych mebli, widziano nawet postać zmarłego panicza. Na prośbę matki Zbigniewa odprawiano egzorcyzmy, po których dopiero przestało straszyć. Po II wojnie światowej dwór stopniowo podupadał, aż do całkowitej ruiny. Dzisiaj dzięki odbudowie miejsce to na nowo odżyło, a potężna lipa znów zachwyca swym urokiem. Coraz częściej staje się ważnym pięknym elementem sesji fotograficznych. Wróciła też dawna tradycja koncertów pod lipą, a zaś w trudnym 2021 roku mieszkańcy zaśpiewali Hymn.

Lipa w Bieńkowicach (gmina Drwinia, woj. małopolskie) – lipa drobnolistna, wiek ok. 380 lat, wys. 25 m, obwód 756 cm, pomnik przyrody. Zgłoszona przez Starostwo Powiatowe w Bochni przy współpracy z Państwem Małgorzatą i Sławomirem Potrzebskimi.

Organizatorzy konkursu szukają drzewa ulubionego przez społeczność lokalną dlatego zwracamy się do Was drodzy Mieszkańcy, pomóżcie wypromować piękną historię i lokalny pomnik wielkiej chociaż nieszczęśliwej miłości. Wystarczy wejść na stronę www.drzeworoku.pl i zagłosować— zachęca starosta Adam Korta

Każdy kto chciałby na własne oczy zobaczyć jak wygląda piękna lipa oraz posłuchać historii z nią związanej, zapraszam do kontaktu. Chcielibyśmy zorganizować krótkie

lekcje, podczas których przeniesiemy się w przeszłość i poznamy losy tego wyjątkowego drzewa— mówi Małgorzata Potrzebska, właścicielka dworu w Bieńkowicach, przy którym znajduje się lipa

Uczestnictwo w konkursie to także szansa na wypromowanie walorów przyrodniczych, turystycznych i kulturowych swojego miejsca zamieszkania czy regionu. Laureatem zostanie drzewo, które zdobędzie największą liczbę głosów, następnie będzie reprezentowało Polskę w konkursie europejskim w 2023 roku. Warto dodać, że Europejskim Drzewem Roku 2021 został Dąb Dunin z Puszczy Białowieskiej.

Ambasadorami konkursu są: podróżniczka i pisarka Elżbieta Dzikowska, polski językoznawca, popularyzator wiedzy o języku polskim – profesor Jan Miodek.

Więcej informacji dotyczących lipy można znaleźć na stronie www.lipabienkowice.pl , aby zagłosować na Drzewo Roku 2022 wystarczy wejść na stronę www.drzeworoku.pl i zagłosować na LIPĘ Z BIEŃKOWIC!

Szczegóły: tutaj